

(Leggo - F.Balzani) celem dla wszystkich jest Porto, 12 lutego. Tyczy się to Undera, Perottiego i Jauan Jesusa. Również Turka, który będzie zastopowany przez trzy tygodnie po potwierdzeniu urazu mięśnia prostego prawego uda, którego doznał z Torino. To kolejny problem dla Di Francesco, który jednak odzyskał napastnika: Florenziego.

Odrodzenie Karsdorpa i świeżość Santona pozwolą trenerowi móc w końcu wystawić skrzydłowego nad linią pomocy. Na pozycji, na której Eusebio zawsze go lepiej widział. Ten wybór był już dokonany z Lazio i Interem, aby zagwarantować większą równowagę i który będzie kontynuowany z Atalantą i Fiorentiną. Przewidziany jest też powrót Nzonziego, choć ciężko będzie wybrać kogo pozostawić poza składem spośród Cristante, Lorenzo Pellegriniego i Zaniolo. W międzyczasie Perotti poleciał do Barcelony do kliniki Corachan, aby spróbować się wyleczyć, nie tylko jak najszybciej, ale też w sposób definitywny.

Terapia Perottiego będzie konserwatywna i przewiduje leczenie, któremu udaje się przywrócić mięśnie na miejsce w 80 procent przypadków. Tak jak zdarzyło się z Pastore, który zdecydował się wczoraj opuścić dzień wolnego, aby pracować indywidualnie w Trigorii. Wciąż niepewny jest czas powrotu De Rossiego, który powinien wrócić do treningów z grupą na koniec tygodnia.

Autor: abruzzo